

## Pierwszy Szef Wydziału Prasowego



Trudno jest napisać „żegnaj”, dlatego piszemy „do zobaczenia”!

*Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o nagłej i przedwczesnej śmierci*

*Pułkownika Dariusza Kacperczyka*

*naszego kolegi,*

*byłego Szefa Wydziału Prasowego i rzecznika prasowego*

*Dowództwa Operacyjnego Sił Zbrojnych w latach 2007-2010,*

*współtwórcy zespołu reporterskiego Combat Camera.*

*czuć się w żałobie i smutku z Rodziną i najbliższymi,*

*wyrazy głębokiego żalu i współczucia*

*Dowódca Operacyjny Rodzajów Sił Zbrojnych*

*gen. broni Tomasz Piotrowski*

*wraz z żołnierzami i pracownikami*

„Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią się im płaci.”

Wisława Szymborska

\*\*\*

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość, że we wtorek 15 września na wieczną wartę odszedł pułkownik Dariusz Kacperczyk.

Jego żołnierska droga skrzyżowała się z Dowództwem Operacyjnym w 2006 roku, gdy wyjechał jako rzecznik prasowy Polskiego Kontyngentu Wojskowego do Iraku. W 2007 roku, po powrocie z misji służył jako oficer prasowy w Dowództwie Operacyjnym Sił Zbrojnych, a następnie w 2008 roku został pierwszym Szefem Wydziału Prasowego i pozostał z nami do 2010 roku.

Jako rzecznik prasowy dowództwa był odpowiedzialny na informowanie w kraju o działalności polskich kontyngentów wojskowych, w tym misji ISAF. W trakcie dowodzenia prasowcami – „Dzięki jego pomocy i zrozumieniu udało się w Dowództwie Operacyjnym stworzyć zespół reporterski Combat Camera” – podkreśla najbliższy ze współpracowników ze służb prasowych ówczesnego dowództwa i prywatnie przyjaciel Darka - kpt. Robert Suchy, twórca zespołu. Pułkownik Kacperczyk, przez ostatnie trzy lata był starszym doradcą wojskowym w Stałym Przedstawicielstwie RP przy ONZ w Nowym Jorku.

Pułkownik pozostanie w naszej pamięci nie tylko jako profesjonalny i wzorowy żołnierz, ale przede wszystkim jako człowiek, który tryskał energią i radością życia. Zawsze odnosił się z szacunkiem do podwładnych, których traktował jak swoich partnerów i liczył się z ich zdaniem, ale przede wszystkim potrafił motywować do działania, i nie bał się odpowiedzialności. Był człowiekiem decyzyjnym i nigdy nie pozostawiał spraw niedomówionych. Profesjonalista w każdym calu. Pułkownik Dariusz Kacperczyk pozostawił wysoko podniesioną poprzeczkę.

Miał plany, marzenia i bez wątplenia jeszcze bardzo dużo do zrobienia. Jego przedwczesne odejście jest dramatem kochającej rodziny i bolesną stratą dla wszystkich, którzy mieli zaszczyt go znać oraz służyć i pracować u jego boku.

Panie Pułkowniku, Darku,

to za szybko, to nie ten czas. Trudno jest napisać „żegnaj”, dlatego piszemy „do zobaczenia”!

\*\*\*

#### Informacja o uroczystościach pogrzebowych

Msza święta żałobna odprawiona zostanie w sobotę 19 września 2020 roku o godzinie 9:30 w kaplicy na cmentarzu przy ul. Bardzkiej 80 we Wrocławiu.

Po mszy nastąpi uroczyste odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku.